

KILKA DOBRYCH POWODÓW, DLA KTÓRYCH WARTO ZAJMOWAĆ SIĘ NAUKĄ

Inspiracją do napisania tego tekstu była dyskusja nad artykułem, który pierwotnie zamierzałem zamieścić w tym tomie, a dotyczącym etycznych i nieetycznych praktyk spotykanych na niwie działalności naukowej (Oleś, manuskrypt). Krytyczna refleksja nad tezami zawartymi w tamtym tekście oraz jego wymowa – czerpiąc z codziennych doświadczeń pracy na uczelni, poruszałem wszak sprawy trudne – skłoniły mnie do napisania kilku pozytywnych uwag w tomie dedykowanym Księdzu Profesorowi Władysławowi Prężynie, który swym taktem, życzliwością i otwartością wobec wszelkiego dobra uczył pokory wobec prawdy i troski o osobę – raczej podmiot niż przedmiot psychologicznego poznania. Toteż uwagi poniższe dedykuję Księdzu Profesorowi, wraz z wdzięcznością za tych kilka prostych rzeczy, których uczył mnie swym przykładem przy okazji wspólnej pracy: uczciwości wobec wyników badań, wnikliwości w ich interpretacji, konieczności poszukiwania wiedzy pewnej, testowania domysłów i hipotez w konfrontacji z empirią i przekraczania ludzkich układów w imię wartości prawdy...

Powodów, dla których ludzie podejmują rozmaite formy działalności, jest wiele, jednak uprawianie nauki należy do tak szczególnych rodzajów aktywności, że warto poświęcić temu kilka słów refleksji, od spraw ogólnych po kwestie bliższe psychologii.

Nauka – jak wiadomo – polega na dążeniu do prawdy, samo więc obcowanie z tak wielką wartością stanowi wystarczający powód, by nauką warto było się zajmować. Odniesienie procesu poznania i jego rezultatów do wartości prawdy czyni tę formę ludzkiej aktywności szczególnie ważną, wręcz godną (por. Szostek, 2003). Zobowiązanie wobec prawdy, które nie toleruje żadnej formy jej zniekształcania, wymaga od osób parających się nauką przestrzegania wysokich standardów etycznych. I to może być powód, dla którego warto prowadzić badania naukowe. To właśnie praca naukowa stwarza szansę – choć oczywiście nie daje żadnej gwarancji – robienia rzeczy, które mogą być moralnie czyste, a w każdym razie czystsze niż w polityce czy biznesie. Stąd szczególna troska o dobre obyczaje w nauce (*Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad i wytycznych*, 2001).

Istotą naukowego poznania jest dążenie do odkrywania rzeczy nowych, kreowanie i przecieranie nowych dróg: generowanie teorii, tworzenie nowych podejść i metod badania, poszukiwanie wyników, których jeszcze nikomu nie udało się uzyskać. Jeśli uda się coś z tych rzeczy, można powiedzieć, że twórca lub badacz osiągnął coś najważniejszego – obok wartości samego rezultatu, również poczucie spełnienia i szczęścia.

Uprawianiu nauki towarzyszy zazwyczaj przeświadczenie o robieniu rzeczy ważnej, najczęściej zresztą nie podzielane przez ludzi zajmujących się czym innym, ale dla pracowników naukowych oczywiste. Poczucie, że chodzi o coś znaczącego, wynika nie tylko

z zaspokajania ciekawości poznawczej, odkrywania rzeczy nowych czy świadomości możliwych aplikacji, ale też z przekonania o głębokim sensie i wartości kształcenia studentów i doktorantów, co towarzyszy zazwyczaj pracy naukowej i w znacznym stopniu ma charakter misji wobec własnego kraju i szerzej – wobec przyszłości. Dlatego nie jest obojętne, kogo i jak kształcimy, co przekazujemy w postaci wiedzy, umiejętności i postawy moralnej.

W nauce wspaniałe jest to, że nie tylko można, ale nawet trzeba porywać się na rzeczy leżące na granicy ludzkich możliwości. I ten egzystencjalny sens pracy naukowej odsłania coś niezwykle ważnego w człowieku: nie tylko twórczą inteligencję, zdolność do niepowtarzalnej syntezy współdziałania i rywalizacji, ale też zdolność do wyrzeczeń, poświęceń, prawdziwą motywację poznawczą, pragnienie przekształcania świata... Marzeniem S. Freuda było dokonanie odkryć ważnych dla ludzkości i opracowanie skutecznego sposobu leczenia ludzi; z takim programem rozpoczynał swą pracę, długo nie widział jej rezultatów na miarę marzeń, w końcu jednak uzyskał to, czego pragnął. Krótko mówiąc, warto nieustannie testować swą wiedzę, zdolności, energię, pomysłowość i podejmować wyzwania na miarę posiadanego talentu.

Wiele z odkryć i całkiem powszednich rezultatów pracy naukowej ma oczywistą wartość aplikacyjną, służy ludziom i jest to też dobry powód podejmowania pracy naukowej. Trzeba jednak pamiętać, że aplikacje czasem, a nawet często pozostają poza kontrolą odkrywców, toteż szansa i ryzyko odkrycia dynamitu czy rozszczepienia atomu zdają się równoważyć. Podobnie jest z psychologią – może prowadzić do rezultatów, które mogą być użyte przeciwko człowiekowi (zob. np. Chyrowicz, 2002). Jeśli jednak myśleć o aplikacjach sprzyjających skutecznemu uczeniu, wychowaniu, zarządzaniu, zapobieganiu zaburzeniom zdrowia psychicznego i fizycznego, czy psychoterapii, wartość badań psychologicznych wydaje się niepodważalna.

Uprawianie nauki wymaga współpracy i umiejętności zaznajamiania środowiska z efektami pracy. Zwłaszcza współdziałanie i współpraca są niepowtarzalną okazją do jednoczenia się wokół wspólnego celu, niejednokrotnie bardzo różnych osób. Przyjaźnie naukowe (często nawet nie rozpoznawane jako przyjaźń, a interpretowane tak dopiero *ex post*) bywają przeróżne, jednak to, co w nich najważniejsze, to właśnie niecodzienna synteza umysłów, które często będąc wobec siebie w opozycji, potrafią generować nowatorskie pomysły i rozwiązania. Zdolności ludzi zaangażowanych we współpracę nie dodają się, ale pomnażają, jak zwykły mawiać Profesor Andrzej Falkowski. Specyficzną formą współpracy jest prowadzenie zespołu i odpowiedzialność za rozwój młodych pracowników naukowych, pomoc przy pierwszych publikacjach, a potem dobra rada i dyskretna obecność w ich sukcesach i porażkach. Z kolei radość związana z publikacjami przyjętymi do druku w prestiżowych czasopismach i książkach całkowicie równoważy trud i frustrację, jakich trzeba było doświadczyć po drodze; a wartość informacji zwrotnych od anonimowych recenzentów mierzy się rozwojowymi skokami, jakich dokonują dzięki nim inteligentni autorzy.

Jeśli wśród wymienionych wartości pracy naukowej pojawia się odniesienie do wartości prawdy, wartości moralnych, interpersonalnych i społecznych, to nie może zabraknąć odniesień do wartości estetycznych. Harmonijnie układające się wyniki, symetria modeli, wewnętrzna logika zjawisk – to wszystko ma aspekt estetyczny i tak bywa doświadczane

przez badaczy, którzy nieprzypadkowo wyrażają to słowami: „ten model jest idealny”, „wyniki układają się w tak fantastyczną kompozycję, że jest to po prostu piękne”.

Są też dodatkowe czynniki nagradzające, jak możliwość własnego gospodarowania czasem czy aktywność na forum międzynarodowym. Dzięki temu, że nauka jest jedna i uniwersalna, daje szansę porozumienia ponad różnicami kulturowymi, a przy tym okazję poznania świata i kontaktu z ludźmi z różnych krajów. Pośrednio służą temu stypendia, wizyty naukowe i konferencje, obok oczywiście kształcenia, prowadzenia badań i prezentowania ich wyników.

Oczywiście są też powody, dla których być może nie warto zajmować się nauką. Jednym z nich jest potencjalnie paralizująca świadomość tych konsekwencji odkryć naukowych, które mogą obrócić się przeciwko człowiekowi i środowisku naturalnemu. Może to dotyczyć inżynierii genetycznej, klonowania i paru innych dziedzin, w tym również psychologii, na przykład badania nad możliwością oddziaływania na nieświadomość i przedświadomość.

Są też bardziej prozaiczne przyczyny, dla których czasem wydaje się, że nie warto zajmować się nauką, jak na przykład obawa przed porażką albo długi czas inwestowania w rozwój, zanim pojawią się jego dojrzałe rezultaty w formie znaczących osiągnięć czy stopni i tytułów naukowych. Ponadto odpowiedzialna praca naukowa niestety implikuje czasem konieczność negatywnego recenzowania prac słabych, co dla obydwu stron tego procesu bywa trudne. Jednak odniesienie do prawdy zobowiązuje i jedyne uczciwe – jak miemam – rozwiązanie to branie odpowiedzialności za decyzje podejmowane zgodnie z wiedzą i sumieniem.

BIBLIOGRAFIA

- Chyrowicz, B. (red.) (2002). *Etyczne aspekty ingerowania w ludzką psychikę*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad i wytycznych* (2001). Warszawa: Polska Akademia Nauk, Komitet Etyki w Nauce.
- Oleś, P. K. (manuskrypt). O niektórych etycznych i nieetycznych obrzeżach uprawiania nauki.
- Szostek, A. (2003). Etyka w nauce. W: *Etyka ... w nauce ... w polityce ... w medycynie ... w biznesie* (s. 7-16). Lublin: Lubelskie Towarzystwo Naukowe.

Piotr K. Oleś
Instytut Psychologii KUL